



GŁOS TOMASZOWSKI



ORGAN ŁK i WK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

ŚRODA 5 STYCZNIA 1949 ROKU

Nr. 4 (1305)

Program bankrutów

Państwa marshallowskie przyznają się do całkowitej ruiny gospodarczej spowodowanej „pomocą amerykańską”

PARYŻ (PAP). Po dłuższych obradach, które się odbyły w burzliwym nastroju, przedstawiciele krajów marshallowskich opracowali i ogłosili swój program gospodarczy na najbliższe cztery lata.

Podczas narad ujawniły się sprzeczności interesów między krajami marshallowskimi, a w szczególności między Wielką Brytanią i Francją, oraz między Bizonią, a Francją.

Uczestnicy narad podkreślili konieczność przesłonięcia różnic, dzielących kraje marshallowskie, aby w ten sposób przezwyciężyć nastroje nowy Kongres amerykański dla Europy Zachodniej.

Postanowiono również przedstawić w formie optymistycznej przyszłość krajów marshallowskich, aby zachęcić Kongres do przyznania dalszych funduszy na plan Marshalla.

Lecz fakty i cyfry, przytoczone w programie, świadczą o ogromnych trudnościach gospodarczych krajów marshallowskich.

Uchwalony przez przedstawicieli krajów marshallowskich program przyznaje, że plan gospodarczy poszczególne kraje są sprzeczne z sobą.

W związku z tym podkreślono konieczność ich skoordynowania.

Wnuczka Mickiewicza dziękuję za życzenia

Wnuczka Adama Mickiewicza, Maria Mickiewicz, zamieszkała w Paryżu, zwróciła się do redakcji PAP z prośbą o przekazanie prasie polskiej następującego podziękowania: „Nie mogąc odpowiedzieć z osobną wszystkim, którzy mi przysłali życzenia noworoczne, składam im tą drogą serdeczne podziękowania”.

Robotnicy wszystkich gałęzi przemysłu podpisują nowe umowy zbiorowe

WARSZAWA (PAP). Wnowym gmachu Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Warszawie, począwszy od 3 bm. podpisane są umowy zbiorowe z robotnikami wszystkich gałęzi przemysłu.

Umowy zbiorowe podpisane są przez przedstawicieli poszczególnych gałęzi przemysłu z ramienia Ministerstwa i przedstawicieli związków zawodowych, w obecności członków Głównej Komisji Płac i odpowiednich komisji branżowych.

W dniu 3-go b. m. została podpisana umowa z robotnikami Przemysłu Węglowego.

W dniu 4 bm. podpisano umowę zbiorową z robotnikami Przemysłu Naftowego, którą sygnowali: dyrektor naczelny Przemysłu Paliw Płynnych inż. Trawiński, a z ramienia związku zawodowego ob. Bocheński.

W dniu 4 bm. podpisana została również umowa zbiorowa z robotnikami Przemysłu

ordynowania, choć — jak czytamy w uchwale — „rewizja tych programów nie będzie rzeczą łatwą”.

Podane w sprawozdaniu obliczenia ekspertów gospodarczych świadczą o tym, że nawet w roku 1953 kraje marshallowskie nie osiągną równowagi gospodarczej, ani zrównoważonego bilansu handlowego.

Sprawozdanie zwraca szczególną uwagę na inflacyjne tendencje w krajach marshallowskich.

Podkreśla ono, że na światowym rynku odczuwa się brak surowca i żywności — co powoduje utrzymanie się wysokich cen tych artykułów.

W zaleceniach swych sora

wozanie nie wyklucza możliwości światowego kryzysu gospodarczego i doradza krajom marshallowskim, aby liczyli się z tą ewentualnością.

Nawiązując do zagadnienia eksportu, raport przewiduje, że w roku 1949 eksport krajów marshallowskich pokryje zaledwie 50 proc. importu.

Sprawozdanie zaleca podjęcie kroków, koniecznych dla zwiększenia eksportu, a przede wszystkim „zmniejszenia kosztów produkcji”, aby obniżyć ceny towarów eksportowych.

Przez zmniejszenie kosztów produkcji należy oczywiście rozumieć obniżkę

Sprawozdanie zawiera bowiem atak na Światową Federację Związków Zawodowych i zaleca uznanie utworzonego w marcu br. w Londynie rozłamowego komitetu związków zawodowych krajów marshallowskich.

Raport podaje z kolei analizę planów gospodarczych krajów marshallowskich i stwierdza, że plany te są zbyt optymistyczne.

Zaleca on bardziej realistyczne podejście do problemów, związanych z trudnościami gospodarczymi Europy Zachodniej.

Ogłoszony raport zawierający program gospodarczy krajów marshallowskich, opracowany został dla administratora planu Marshalla

Za jaką cenę?

Amerikan e da a Angl kam wojną rękę w Palestynie

LONDYN (PAP) — Korespondent dyplomatyczny „Daily Worker”, komentując rozwój sytuacji wojennej i politycznej na Bliskim Wschodzie pisze, że dla niepodległości państwa Izrael powstało nowe poważne niebezpieczeństwo wskutek poufnego porozumienia zawartego w Waszyngtonie podczas ostatniego weekendu.

Wobec protestów, jakie złożył w Departamencie Stanu ambasador brytyjski, Stany Zjednoczone zgodziły się na podjęcie ostrzejszej polityki w stosunku do Izraela.

Praktycznie może się to wyrazić w ten sposób, że Amerykanie nie będą oponowali, gdy Wielka Brytania zacznie ponownie zaprzetrwać w broń Egipt i inne państwa arabskie.

Możliwe jest, że bardzo poważne transporty broni i sprzętu wojennego, które przeznaczane były dla Transjordanii, lecz zostały w ciągu ostatnich 2 tygodni wstrzymane w portach egipskich mogą być obecnie dostarczone wojskom egipskim.

Celem Wielkiej Brytanii jest powstrzymanie całkowitej klęski Egiptu w rejonie Negev i w południowej Palestynie, oraz zapobieżenie wyparciu z terytorium państwa Izrael niedobitków egipskiej armii inwazyjnej.

W ciągu ostatnich 48 godzin brytyjski Foreign Office zaczął sugerować, że obecność wojsk Izraela na granicy egipskiej, stanowi „niebezpieczeństwo dla Kanalu Sueskiego”, i że „Wielka Brytania nie może tolerować tej sytuacji”.

Obserwatorzy polityczni w Paryżu byli zaskoczeni gwałtownością ataków brytyjskich na Ra-

dzie Bezpieczeństwa przeciwko Izraelowi za rzekome przekroczenie granic Transjordanii i Egiptu.

Ataki te oceniono, jako przygotowanie propagandowe do dalszej akcji przeciwko Izraelowi.

Obecnie pogórki brytyjskie potwierdzają tę ocenę. Taka polityka brytyjska dyktowana jest pragnieniem Bwina przypodobania się rządowi egipskiemu w momencie, gdy wpływy brytyjskie zmalały w Egipcie do zera, i gdy inne kraje arabskie oskarżają Wielką Brytanię o faworyzowanie Transjordanii ich kosztem.

Wolny rząd Indonezji utworzony na wschodniej Jawie

LONDYN, (PAP) — Agencja Reutersa donosi, powołując się na chiński dziennik „Szei Po”, ukazujący się w Batawii, że 4 ministrowie indonezyjscy, którzy nie zostali atestowani przez Holendrów, utworzyli wolny

rząd republikański w górach na wschodniej Jawie.

Rząd ten składa się z dra Mohammeda Soekimana, dotychczasowego Ministra Spraw Wewnętrznych, dra Liemena — dotychczasowego Ministra Zdrowia, dra Dzoenda — (komunikacja) i dra Kasimo — (aprowizacja).

Przy rządzie tym zostało utworzone dowództwo naczelne indonezyjskich oddziałów partyzanckich, które mimo oficjalnych oświadczeń holenderskich o zakończeniu działań wojennych, prowadzi w dalszym ciągu walkę przeciwko najeźdźcom.

Kontakt z oddziałami partyzanckimi utrzymywany jest drogą radiową.

PREMIER HOLENDERSKI ODLECIAŁ DO INDONEZJI HAGA (PAP) Premier holenderski dr William Drees udał się we wtorek rano samolotem do Batawii.

Depesza do marszałka Sokolowskiego od Niemieckiej Rady Ludowej

BERLIN, (PAP) Przewodniczący prezydium Niemieckiej Rady Ludowej — Pieck, Nuschke i Kastner wystosowali do marszałka Sokolowskiego, depeszę z życzeniami noworocznymi.

Prezydium składa zapewne, że naród niemiecki nie zapomni nigdy o tym, iż Związek Ra-

Rosną szeregi armii Markosa



Do szeregów Demokratycznej Greckiej Armii Ludowej w ciągu 1948 roku wstąpiło 20 tysięcy ochotników. Na ilustracji podchorążowie szkoły oficerskiej — defilują po otrzymaniu promocji.

Wbrew rozbijackim okólnikom prawicy

Robotnicy brytyjscy wybierają komunistów na wysokie stanowiska związkowe

LONDYN (PAP). Robotnicy brytyjscy zjednoczeni w połączonym liczącym 200 tys. członków związku zawodowym pracowników przemysłu drzewnego, w odpowiedzi na rozbijacką akcję antykomunistyczną kierownictwa TUC, wybra-

li ponownie komunistów na wysokie stanowiska związkowe, stwierdzając przez to, że w dalszym ciągu żywią do nich pełne zaufanie.

W czasie ostatnich wyborów w londyńskim okręgu tego związku znani działacze komunistyczni Kennedy i Riddel zostali wybrani pierwszy na stanowisko sekretarza generalnego, a drugi na stanowisko szefa organizacyjnego.

W czasie tychże wyborów powierzono trzy inne stanowiska związkowe członkom partii komunistycznej.

Ręka rekę myje

Minister Marie »bada« sprawę nadużyć we Francji

PARYŻ (PAP) Na wezwanie Zgromadzenia Narodowego rząd postanowił zbadać sprawę nadużyć w instytucjach pań-

stwowych, ujawnionych przez Izbę Kontroli. Przewodniczącym rządowej komisji śledczej będzie Minister Sprawiedliwości Andre Marie.

Pierwszy dzień obrad 81 Kongresu USA

WASZYNGTON, (PAP) — Pierwsze poniedziałkowe posiedzenie obu Izb nowego 81 Kongresu USA poświęcone było sprawom formalnym i ukonstytuowaniu się władz.

Reprezentantów został demokracja Rayburn z Teksasu, a przewodzącą większością demokratycznej Izby — kongresman John Cormanck z Massachusetts.

Wszystkie cztery główne stanowiska w Kongresie znalazły się w ręku ludzi, którzy uchodzą za ściśle związanych z prezydentem Trumanem. Speakerem (przewodniczącym) Izby

W senacie stanowisko przewodniczącego przypadło wiceprezydentowi USA Barkleyowi z Kentucky. Przewodzącą demokratyczną większość został senator Lucas z Illinois.

Wciąż napływają gratulacje dla prof. Joliot Curie

PARYŻ (PAP) Krajowy związek b. żołnierzy francuskich podziemnych sił zbrojnych, oraz wolnych strzelców i partyzantów przesłał na ręce prof. Joliot — Curie list gratulacyjny w związku z uruchomieniem pierwszego francuskiego stosu atomowego.

Przystanie z postępu wiedzy dla jej dobra, a nie dla zniszczenia.

List wyraża pragnienie, aby nokoń umożliwił ludzkości ko-

Nie przyjęta dymisja ambasadora Smitha

WASZYNGTON, (PAP) — Prezydent Truman nie przyjął dymisji ambasadora USA w Moskwie Bedell Smitha.

Nadużycia w brytyjskim Ministerstwie Handlu

LONDYN (PAP) — „Daily Telegraph” donosi, że Scotland Yard wszczął dochodzenia w sprawie nadużyć, wykrytych w Ministerstwie Handlu. Po zakończeniu dochodzeń, sprawa zostanie przekazana prokuraturze.

Reforma płac nauczycielskich

Nowy system płac nauczycielstwa jest bardzo przejrzysty. Zamiast licznych elementów uposażenia, z których składała się dotąd pensja nauczycielska, wprowadza 3 części płacy: uposażenie zasadnicze, dodatki funkcyjne lub służbowe i dodatki lokalne. Ekwiwalenty za zlikwidowane karty żywnościowe i odzieżowe, ekwiwalenty związane ze zniesieniem dotacji stołówek, wchodzi w skład uposażenia. Ekwiwalenty za zlikwidowane karty żywnościowe dla członków rodzin wypłacane będą, tak jak i innym kategoriom pracowników najemnych w formie podwyższonych zasiłków rodzinnych.

Jest to już druga na przestrzeni krótkiego czasu podwyżka płac nauczycielskich. Pierwsza nastąpiła w wrześniu. Istotą nowego systemu płac nauczycielskich jest obok ogólnej podwyżki realnej płacy (zarówno w sposób bezwzględny jak i w stosunku do innych grup pracowniczych) — duże zróżnicowanie płac. Zasada ta jest bardzo trafna. Dotychczasowy system znikomych różnic w płacach młodych i starych, złych i dobrych, kwalifikowanych i niekwalifikowanych nauczycieli, był przywilejem dla tych, którzy pracowali leniwie, nie podwyższali swych kwalifikacji zawodowych, nie zasługiwali na awans czy wyrównanie.

Obecnie poziom płac podniósł się wydatnie. Najniższe uposażenie zasadnicze nauczyciela, które wynosiło według starego systemu 5.100 zł. miesięcznie, będzie wynosiło obecnie 11.300 zł. Nauczyciel szkoły podstawowej będzie otrzymywał obecnie 12.200 zł., a najniższej uposażony nauczyciel szkoły średniej — 13.000 zł. Lecz to dopiero początek wyższości nowego systemu płac. Daje on bowiem wielką możliwość awansu. Przechodząc z grupy do grupy uposażeniowej co kilka lat (w zależności od wysługi lat, kwalifikacji i wartości pracy) będzie nauczyciel mógł dojść do pensji przekraczającej 30.000 zł. (Tyle wynosić będą np. pobory dyrektora szkoły kształcącej nauczycieli). Bardzo trafnie przyznaje nowy system płac szczególnie korzystne warunki nauczycielom kształcącym przyszłych nauczycieli. Jeżeli pragniemy rozbudować przemysł, budujemy przede wszystkim fabryki obrabiarek, maszyn, które produkują maszyny; chcąc podnieść poziom nauczycielstwa, musimy w pierwszym rzędzie dbać o szkoły, które kształcą przyszłych wychowawców mło-

dzieży. Nowy system wprowadza również większe niż dotąd dodatki funkcyjne za odpowiedzialną, kierowniczą pracę. Jeśli poprzednio kierownik szkoły podstawowej otrzymywał za te poważne i odpowiedzialne obowiązki dodatek w wysokości 300 zł. miesięcznie, a dyrektor szkoły średniej — zł. 600, nie dziwnego, że mało było chętnych, którzy by pragnęli podjąć się tej pracy. Obecnie kierownik szkoły podstawowej otrzymywał będzie dodatek funkcyjny od 1000 do 2.400 zł., a dyrektor szkoły średniej od 2.600 — 6.000 zł.

Reforma płac nauczycielskich posiada ogromne znaczenie polityczne i społeczne. Zapewniając nauczycielowi godziwą egzystencję i możliwość awansu stanowi achyłę do wyboru nauczycielskiego zawodu, tak ważnego i potrzebnego w okresie budowy nowego społeczeństwa. Jednocześnie reforma uniezależnia nauczyciela od wpływów bogacza wiejskiego, czy kapitalisty w mieście. Dopóki wiejski nauczyciel otrzymywał pobory, które nie mogły wystarczyć mu na utrzymanie siebie i swej rodziny — dopóty musiał korzystać ze świadczeń otrzymywanych w naturze. Mleko, masło, jaja, drzewo, mięso — były to ukryte formy opłacania nauczyciela przez wieś. Któż mógł dawać te dary? W pierwszym rzędzie bogaci

chłopi, gdyż biedaków nie było stać na to. Zależność wiejskiego nauczyciela od wiejskiego bogacza określona więc była bardzo wyraźnie.

Dotychczasowy system płac nie uwzględniał i nie mógł uwzględnić w dostatecznej mierze roli nauczyciela i znaczenia jego pra-

cy. W stosunku do innych grup pracowniczych nauczyciele byli uposażeni w sposób niewystarczający. Dopiero zwiększająca się dzięki współzawodnictwu pracy produkcja, zwiększający się dochód społeczny pozwolił rządowi na wyrównanie dysproporcji, jakie istniały w systemie płac.

4 miliony metrów ponad plan

Za oga PZPB Nr 4 wypełniła swe zobowiązanie

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr. 4, wykonane jako jedne z pierwszych w przemyśle bawełnianym, plan roczny i następnie podjęły w ramach Czynu Kongresowego szereg zobowiązań dodatkowych.

Jak się dowiadujemy załoga PZPB Nr. 4 wywiązała się z podjętych przez siebie zobowiązań, wykonując do końca roku 1948 blisko cztery miliony metrów ponad plan.

Również pozostałe oddziały: przedziałnia średnioprzędna, przedziałnia odpadkowa oraz wykończalnia dały wielkie ilości przędzy i gotowych tkanin ponad plan.

5 milionów metr. ponad plan

Sukces PZPB w Pabianicach

Załoga PZPB w Pabianicach, która zobowiązała się w ramach Czynu Kongresowego do wyprodukowania ponad plan 4.200.000 metrów bieżących tkaniny, dotrzymała słowa, a nawet dorzuciła dalsze setki tysięcy metrów.

Jak wynika z ostatecznych obliczeń dały PZPB w Pabianicach do końca roku 5 milionów i 44 tysiące metrów ponad plan, przekraczając swe zobowiązania przedkongresowe o blisko ćwierć miliona mtr.

Ogółem biorąc, wykonała załoga plan roczny w 112,3 proc., dając krajowi 46 milionów metrów tkanin bawełnianych.

Brawo PZPB w Pabianicach.

Prace i zadania dzielnicowej organizacji partyjnej

Realizujemy w pełni uchwałę o zjednoczeniu

Wywiad z I-szym Sekretarzem Dzielnicą Widzew PZPR tow. Marianem Wypchem



Marian Wypch

TRZY TYGODNIE zaledwie upłynęło od owego historycznego dnia, kiedy Zjazd Partii PPR i PPS uchwaliły połączyć obie partie w Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą.

A jednak w ciągu tego krótkiego czasu — jak wszystkie organizacje partyjne, jak w całym kraju — na terenie łódzkiej organizacji partyjnej została dokonana olbrzymia praca.

Można już teraz powiedzieć: **łódzka organizacja partyjna zrealizowała w pełni uchwałę o zjednoczeniu partii.** Najniż-

sze ogniwa partyjne — koła partyjne w większości dzielnic już połączyły się całkowicie, wybrały nowe władze — egzekutywy kół i obecnie przystępują już do normalnej, długodystansowej pracy, jako podstawowe organizacje partyjne Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

DZIELNICA WIDZEW jest jedną z tych dzielnic, na których zasadnicze przedsięwzięcia organizacyjne, zmierzające do zespolenia organizacji partyjnych, zostały już całkowicie zakończone.

O dokonanej w tej dziedzinie pracy, o przebiegu tej akcji wstępnej i zasadniczej akcji PZPR — informuje nas I sekretarz Komitetu Dzielnicowego tow. Marian Wypch.

DOKONAŁIMY już całkowite zjednoczenie we wszystkich podstawowych organizacjach partyjnych. Mamy już prawo i z punktu widzenia organizacyjnego nazywać się Zjednoczoną Partią. Wszystkie istniejące w naszej Dzielnicy 53 koła odbyły już pierwsze zebrania i dokonały wyboru władz — egzekutyw kół i komitetów fabrycznych.

— Jaki był przebieg akcji wyborczej? Czy podczas wyborów dały się odczuwać ślady dawnej przynależności partyjnej i dawnego „patriotyzmu” partyjnego?

— Absolutnie nie! — stwierdza z zadowoleniem tow. Wypch — Przebieg zebrań wyborczych był uroczysty, nastroj na nich panujący podniosły i pozostawał pod bezpośrednim wpływem nastroju, jaki panował na Kongresie, a same wybory cechowała wielka powaga i rzetelność.

Zresztą jedno wypływało z drugiego.

WDYSKUSJACH wielu, bardzo wielu towarzyszy na różnych zebraniach i różnymi słowami wyrażała jedną myśl: że w pracy, w aktywnej, ofiarnej pracy w ramach Zjednoczonej Partii zatarte zostały ślady dawnej przynależno-

ści partyjnej poszczególnych towarzyszy.

— Na żadnym z 53 zebrań — stwierdza tow. Wypch — nie było ani jednego wypadku, by ktokolwiek z towarzyszy głosował tylko na swych dawnych towarzyszy partyjnych. „Przemieszali się PPR-owcy z PPS-owcami na zebraniach, „przemieszali się” w listach kandydatów do władz i „przemieszali się” w wybranych i działających już władzach. A wynikiem tego „przemieszania się” jest całkowite zespolenie się i całkowite scementowanie organizacji.

PRZECHODZIMY do omówienia najaktualniejszych zadań, stojących obecnie przed organizacją partyjną.

— Na czoło wysuwają się w dalszym ciągu zagadnienia natury organizacyjnej — mówi tow. Wypch. — Przede wszystkim musimy w jak najszerszym zakresie przeprowadzić jak najbardziej dokładną ewidencję wszystkich członków partii i kandydatów. Pragniemy bowiem, by w naszych połączonych szeregach nie zabrakło nikogo, kto przyczynił się do ich połączenia.

MUSIMY:

1 powiększyć liczbę dziesiętników proporcjonalnie do wzrostu ilości członków poszczególnych organizacji partyjnych, musimy nauczyć pracować nowych dziesiętników i uaktywnić starych.

2 uaktywnić i usamodzielnić sekretarzy kół oddziałowych i zmianowych do tego stopnia, aż każdy sekretarz będzie czuł się faktycznym kierownikiem politycznym swojego koła i terenu, na którym on pracuje.

3 nauczyć nowe władze planowo pracować; nakładać na każdego członka egzekutywy określone obowiązki i odpowiedzialność za określoną dziedzinę pracy.

4 w jak najszybszym czasie nauczyć nowe władze kół planowania na cały miesiąc zebrań kół i ogólnych zebrań członków partii w danym zakładzie.

1010WO

PATRIOTA z BBC

Nie wszyscy, proszę was, wśród naszych londyńskich emigrantów są tacy, co to, że tak powiem — huzia na ojczyznę. Są między nimi także i „gorący patrioci”, cisi wielbiciele naszego kraju na sporą odległość.

Ot, np. taki „ekonomista polski” zamieszkały stale w Londynie. Chłop, wiadomo, od czasu do czasu występuje przed tak życzliwym dla nas mikrofonem BBC i zawsze powie coś, że się tak wyrażę, od serca. Pod adresem, ma się rozumieć, kraju.

3 bm. to miał, uważacie, taką pogadankę, że aż człowieka wzruszało. No, bo tylko sobie wyobraźcie: londyńczyk, „nieprzejednany”, dziesiąta woda ekonomiczna po teoryjkach City i Wall-Streetu, a pochwały wygłasza na cześć... naszego „anu 6-letniego.

— Ogromnie się — powiada — cieszę z tego planu. Jako dobry — (tak powiada) — Polak doceniam doniosłość tego faktu, tylko... Tylko — powiada — nie wiem, czy ten plan będzie wykonany.

— Wspaniały — powiada — plan 6-letni mógłby napewno być wykonany, gdyby — powiada — Polska nie odrzuciła ofiarowywanej jej hojnie... pomocy amerykańskiej. Kawalarz z patriotyzm, lekko mówię — kawalarz. W ciuciubabkę się facet z radiostuchaczami próbuje bawić. Licząc widać na to, że nikt nie wie, co to jest tzw. pomoc amerykańska. A tu, w rzeczy samej, żadnej zabawy w chowanego nie ma. Sam nawet organ londyńskiej City „Financial Times” stwierdza, że plan Marshalla to kłapa gospodarcza W. Brytanii na rynkach światowych. Nie lepszego zdania o „pomocy marszallowskiej” są konające dziękliwiej ekonomicznie i politycznie wszystkie kraje tzw. zachodnie. A patriota z BBC ochoczo tę „pomoc” Polsce stręczy. Zamiast wypracowanych własnym trudem milionów ton węgla, milionów metrów tkaniny, zamiast wyprodukowanych własną pracą setek tysięcy ton zboża — guma do żucia, konserwy z kobyły i... żyłek. Plus, oczywiście, amerykański protektorat — droga do niedoli, biedy i nędzy.

MORALE: „Święta miłości kochanej ojczyzny, czujcie się tylko umiśly poczciwie”. Nie należy do nich, niestety, umysł „ekonomisty polskiego zamieszkałego stale w Londynie”. Umysł nie tylko nie poczciwy, ale wręcz lajdacki, targowicki, lub pro prostu dolarowy.

E. Tam.

Chiny, Chiny, Chiny,



Mauzoleum Sun-Jat-Sena w Nankinie — wystawione w roku 1925 — po śmierci I-go Prezydenta Chin,

Chiny, Chiny, Chiny



W Chinach Czang-Kai-Szeka ludzie pracują jak zwierzeta (patrz ilustr.). Chińska Armia Ludowa niesie im wolność!

Od wiaderek do motorów

Osiągnięcia i zamierzenia Zakładów Silników Spalinowych Nr 4



Od lewej: H. Ileniak Ryszard, Wójcicki Bronisław, Paczkowski Władysław, Łaszewski Stanisław i Baranowski Jan.

Ostatnie pociągnięcie pedalem i dwudziesty silnik jest już gotów. Stoi teraz po środku sali montażowej srebrno - czerwony, wyróżniający się wśród dziesiątków innych, zwykłych silników, bohater dzisiejszego dnia.

— Jestem dumny, że właśnie mojej brygadzie przypadł zaszczyt wykończenia zacnego jubilat — mówi tow. Heleniak Ryszard, młody brygadzysta montażu.

Nie czują zupełnie zmęczenia, chociaż ubiegłego dnia pracowali ze swymi ludźmi 14 godzin. Entuzjazm podwaja i potraja siły starych — a cóż dopiero młodzieży!

Gdy na zebraniu partyjnym w październiku ubiegłego roku towarzysze Baranowski i Łaszewski rzucili projekt, aby do końca roku wykonać ponad plan jeszcze 60 silników, czyli, żeby dać państwu 200 silników ponad roczny plan produkcji, nikt nie chciał wierzyć w możliwość zrealizowania tego „szaleńczego” — według większości załogi i dyrekcji — pomysłu.

Fabryka przechodziła stałe przemiany. Przed wojną — wólkienicza, podczas okupacji — wytwórnia części lotniczych, po wojnie — produkowała wiadereka. Dopiero w końcu 1947 roku

przerzucono się na produkcję silników spalinowych.

Okazało się jednak wkrótce, że typ silnika 360 nie był dostatecznie wypróbowany. Na „hamowni” przy próbie gotowych już silników ujawniły się błędy konstrukcyjne. Fabryka nie była przygotowana do nowej produkcji ani technicznie, ani materiałowo. Przełom i zmiana na lepsze nastąpiła dopiero w październiku ubiegłego roku, gdy ustalono dokładny model nowego silnika. W miesiącu tym wykonano od razu produkcję w 120 procentach, w listopadzie zaś już w 143 procentach. Mimo to jednak ryzykowny był wówczas projekt „rzucenia się” naowych 60 silników ponad plan.

Ale towarzysze potrafili przekonać dyrekcję i resztę załogi, że jest to możliwe do wykonania.

A wówczas sprawa stała tak, że „co obiecano — musi być wykonane” i zabrała się do intensywnej pracy. Dziełnie pomagali Zakład Nr 5 — Odlewnia, która w 100 procentach wykonała zamówienia zakładu silników.

Kto wie, czy udało by się załozce ZSS wykonać zadanie, gdyby nie doskonała współpraca wszystkich działów produkcji.

— Mamy ludzi, których może nam pozazdrościć każda fabryka metalurgiczna — chwali się przewodniczący Rady Zakładowej, były członek AL-u, tow. Eugeniusz Piotrowicz.

W dziale mechanicznym pracuje „dusza i motor” — współzawodnictwa pracy, tow. Baranowski oraz tow. Płoszajski Jerzy — doskonały tokarz.

W ostatnim tygodniu pracował po 12 godzin na dobę, bo rikt nie mógł go zastąpić w otoczeniu wałów korbowych.

Niezastąpiony jest i tow. Ziemiński Władysław — szlifierz narzędziowy, który

musiał zrezygnować ze stanowiska sekretarza w Komitecie partyjnym, by poświęcić się tylko pracy zawodowej.

W zakładach fabrycznych prócz silników spalinowych robi się chłodnice do polskich traktorów, produkowanych w Ursusie. W oddziale chłodnic wyróżnia się towarzysz Wójcicki Józef, który tak doskonale zorganizował swoją brygadę robotników, że produkcja w ostatnich miesiącach wzrosła z 50 na 200 chłodnic miesięcznie.

W „hamowni” królują tow. Paczkowski — stary wyga, który już 40 lat pracuje przy silnikach. Jeszcze półtora roku temu z braku maszyn robił ręcznie części do silników. Dzisiaj należy to już do dalekiej przeszłości.

Na naradach wytwórczych które odbywają się co kilka tygodni, prowadzi się walkę o zaopatrzenie zakładu w odpowiedni materiał do produkcji, omawia się racjonalizację pracy. Najwięcej korzyści przyniósł w ubiegłym roku wynalazek ślusarza Różańskiego. Na oddziale tym właśnie pracują nieliczne w zakładzie kobiety. Przędownica pracy, ob-

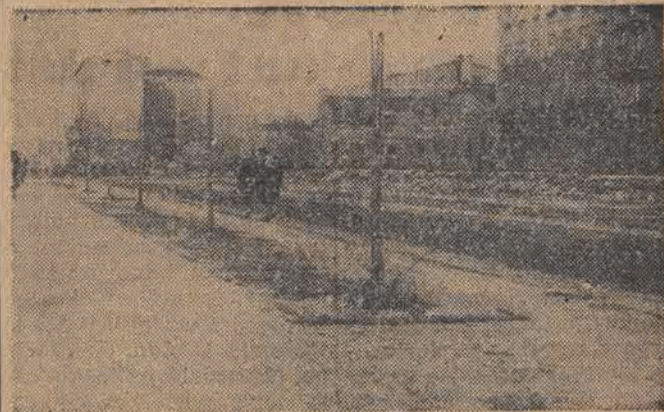
Kryczko Stefania — członkini ZMP obsługuje aparat, wynaleziony przez tow. Różańskiego. Rurki produkowane dawniej ręcznie związają się teraz maszynowo przyspieszając całokształt produkcji chłodnic.

Ciężki był rok ubiegły dla załogi Zakładów Silników Spalinowych Nr 4. Przeszawienie produkcji na nową tory i udoskonalenie jej kosztowało dużo trudu i wysiłku. Były początkowo nieporozumienia między dyrekcją, a radą zakładową, były niedociągnięcia w dysponowaniu jednocentowym funduszem. Ale stary rok już się zakończył i mimo wszystkich kłopotów fabryka ma poza sobą poważne osiągnięcia. Żeby jeszcze bardziej usprawnić i podnieść poziom produkcji trzeba by koniecznie wprowadzić współzawodnictwo pracy wewnątrz oddziałów, prócz istniejącego dotychczas współzawodnictwa międzyoddziałowego i międzyzakładowego. Domaga się tego wielkim głosem młodzież ZMP, a przecież i starsi nie dadzą się zdystansować młodzikom.

Dobrze rozpoczyna się dla ZSS Nr 4 nowy rok. „Będziemy jeszcze trochę kuleć z produkcją, bo brak nam maszyn i części potrzebne do silników spalinowych, będziemy musieli nadal sprowadzać z innych fabryk. Ale przyrzekamy, że produkcję podniesiemy tak wysoko, aby na nowy rok 1950 ofiarować państwu nie 200-tny — mówi przew. Rad Zakł. — lecz... tu przerywają mu towarzysze: „Nie mów za wcześnie, bo co się obieca, trzeba wykonać. Obliczymy i powiemy. W każdym razie dużo więcej niż 200”.

H. Samsonowska.

Nowa ulica Łodzi



Przebudowa Łodzi nabiera rozmachu. — Buduje się szereg nowych, wspaniałych ulic. Któżby dziś poznał na przykład ulicę Stodolnianą, gdzie dawniej „dwa konie nie mogły by się wyminąć”. Powstała tu już nowoczesna arteria — jedna z najładniejszych w Łodzi.



Tuż za kościołem na Starym Miście — na ulicy Wojska Polskiego (dawniej Brzezińska), Zarząd Miejski buduje nową ulicę, dalsze przedłużenie Wschodniej. Za kilka dni zniknie tzw. „plot księzowski” i nowa ulica zostanie otwarta. To przedłużenie Wschodniej — odciąży „wąskie gardło” na ul. Nowomielskiej.



W tym oto miejscu (Piotrkowska, obok kina „Tęcza”) — rozbiera się stare budy, by na ich miejscu stworzyć piękne „bulwary łódzkie”, które bieć będą od Piotrkowskiej do Kilińskiego.

O ganizac a party na w inna trzymać rękę na pulsie swych zakładów
Sciska współpraca nie w słowach — a w czynach
Wnioski konferencji partyjnej w PZPB Nr 2

Przemówienie tow. Iwińskiej, która złożyła sprawozdanie z przebiegu Kongresu, na konferencji partyjnej w PZPB Nr 2 wytworzyło od razu na sali nastroj pelen entuzjazmu. Świadczyły o tym bardzo częste oklaski, towarzyszące gorętszym momentom sprawozdania i niezwykle żywa dyskusja z udziałem około dwudziestu towarzyszy. Ważne w dyskusji było to, że nikt nie operował ogólnikami: toczyła się ona głównie dokoła tych zagadnień kongresowych, które dały się prześcisnąć na grunt fabryczny. Prządka, tow. Malinowska, tak określiła zadania członków PZPB, należących do organizacji fabrycznej:

— „Pierwszym naszym zadaniem jest podniesienie autorytetu organizacji partyjnej w fabryce. W jaki sposób może my to osiągnąć? Każdy z nas zawsze musi pamiętać, że jego słowo, to słowo partyjnika, że za tym słowem muszą iść czyny. Jeśli partyjnik mówi o współzawodnictwie pracy, to musi w tym współzawodnictwie przodować, jeśli mówi o podniesieniu jakości produkcji, to nie może być brakorobem. Gdy będziemy się tych zasad trzymać, to stanie my się silni nie tylko ilością członków, ale i poparciem bezpartyjnych robotników”.

Kontynuując myśl tow. Ma-

linowskiej, tow. Małkowska nakreśliła szereg zadań, stojących przed każdym członkiem Partii.

„Każdy partyjnik musi dbać o wykonanie planu, każdy partyjnik musi wiedzieć, co się dzieje na jego oddziale, musi dbać o przyspieszenie tempa produkcji, by szybkie i wydajne tempo pracy stało się nawykiem przy realizowaniu planu sześciolatniego”.

Sprawa tkalni stała się głównym tematem dalszych przemówień dyskutujących towarzyszy. Tkalnia, dotychczas przodująca w produkcji, w miesiącu grudniu nie wykonała planu. Dlaczego?

Pierwsza odpowiedź głosi: zwiększono obroty, zwiększyła się zrywność.

Czy rzeczywiście tkalnia nie ma możliwości zwiększenia obrotów? Owszem, ma takie warunki, gdyż dotychczasowe obroty są znacznie niższe od przyjętej w pozostałych fabrykach normy. Rzecz w tym, że to — najzupełniej słuszne — zarządzenie dyrekcji nie zostało uzgodnione ani z Radą Zakładową, ani z organizacją partyjną. Nie jest to winą

samej dyrekcji. Bo jeśli dyrektor Pol zapomniał o czynniku społecznym, to czynnik społeczny nie miał prawa zapomnieć o swojej roli i o swoich obowiązkach.

Partyjna organizacja fabryczna powinna wiedzieć o wszystkim, co się w fabryce dzieje i co się będzie dziać w najbliższej przyszłości. Współpraca organizacji partyjnej i Rady Zakładowej może wyjść fabryce tylko na dobre przy wprowadzeniu w życie słusznych zarządzeń, mających na celu bądź to poprawę na oddziale produkcyjnym, bądź to warunków pracy robotników.

Tow. Pol w swym przemówieniu podkreślił właśnie, że sprawa poprawy jakości może być rozwiązana tylko przy ścisłej współpracy dyrekcji, Rady Zakładowej i organizacji partyjnej.

Nie wolno jednak ani dyrekcji, ani organizacji partyjnej ograniczać się do deklaracji o potrzebie współpracy wzajemnej. Współpraca ta musi stać się codzienną praktyką, musi nabrać praktycznych kształtów — taki wniosek wysnuł wszyscy obecni z obrad konferencji.

S. Kilmczak

Centralny Dom Kultury powstanie w Łodzi

Na zebraniach przedkongresowych w łódzkich zakładach pracy dyskutanci poruszyli między innymi szczególnie ważne zagadnienia kulturalno - oświatowe. Wyszukano sprawę zorganizowania nie tylko świetlic przy poszczególnych fabrykach, ale i świetlic dzielnicowych, któreby koncentrowały życie kulturalne robotników zamieszkujących ten sam rejon.

Słusznie zwracano uwagę na fakt, że kiedy robotnik wraca po pracy do często oddalonego o wiele kilometrów od fabryki — domu, niechętnie po tym przychodzi do świetlicy fabrycznej, wymaga to bowiem nieraz dużego wysiłku fizycznego. Rzucono projekt stworzenia centralnego domu kultury robotniczej, w którym byłaby biblioteka, odpowiednio zaopatrzona w książki i pisma, radio, gry towarzyskie, sala teatralna, w której odbywałyby się występy zespołów świetlicowych — słowem domu, któryby ogniskował życie kulturalne klasy robotniczej naszego miasta.

Obecnie, jak się dowiadujemy, projekt utworzenia centralnego robotniczego domu kultury w naszym mieście będzie zrealizowany w najbliższym czasie — prawdopodobnie jeszcze w pierwszym półroczu bieżącego roku. Sprawa ta będzie między innymi szczegółowo omówiona na konferencji w Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Warszawie, samą zaś organizacją domu zajmie się Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi, która projekt ten przedstawiła w KCZZ.



Wczorajsze konferencje partyjne w PZPB Nr 3, Nr 5 i Nr 8

W dniu wczorajszym odbyły się konferencje fabryczne organizacji partyjnych przy Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego Nr 3 (d. Geyer) Nr 5 (d. „Widzewska Manufaktura”) i Nr 8 (d. „Bidermann”). Na konferencjach tych referaty o dorobku Kongresu Zjednoczeniowego i o najbliższych zadaniach fabrycznych organizacji partyjnych wygłosili przedstawiciele Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej tow. Leon Kasman, Stefan Arski i Zenon Kliszko.

Po referatach odbyły się dyskusje, poczym wybrane zostały nowe Komitety Fabryczne wspomnianych organizacji partyjnych. Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu konferencji podamy w numerze jutrzejszym

„Kwitek“ — ważna rzecz

Nie pozwala na oszukanie skarbu państwa przez indywidualną prywatną

Znamy wszyscy owe kwitki, jakie otrzymujemy lub powinniśmy otrzymywać przy zakupach w każdym sklepie, prowadzącym księgi handlowe, w przedsiębiorstwach, oraz u lekarzy, adwokatów, dentystów. Przeważnie kwitki takie bez dokładnego sprawdzenia chowamy do kieszeni, lub — co gorsza — zostawiamy na ladzie sklepowej. Często jednak zdarza się, że kupiec bynajmniej nie kwapi się, by taki prawnie nam przysługujący kwitek wydać — i to również niejednokrotnie puszczamy płazem, nie zdając sobie sprawy, jakie to właśnie nam szkody przynosi.

Kiedy w lipcu ubiegłego roku Ministerstwo Skarbu wydało zarządzenie o obowiązku wypełniania blozków kasowych, miało ono na względzie dokładną rejestrację obrotów rozmaitych przedsiębiorstw, by umożliwić dokładny i sprawiedliwy wymiar podatku. Podatku, który przecież w konsekwencji wykorzystywany jest dla budownictwa państwowego, dla poprawy bytu mas pracujących.

Jakie są wyniki tej kilkumiesięcznej „akcji kwitkowej”? — Powiedzmy od razu, że są one w każdym razie interesujące.

Już w ciągu kilku miesięcy obroty inicjatywy prywatnej okazały się o 20—30 procent większe, niż poprzednio podawane. Obroty lekarzy zajmujących się praktyką prywatną, pozostały niestety nadal w większej części „tajemnicą gabinetu lekarskiego”, a o obrotach adwokatów również nie pewnego nie można powiedzieć. Przy ścisłym kontakcie, jaki wytwarza się między chorym a lekarzem, czy między klientem, a adwokatem, przy przymusowej spowiedzi o dolegliwościach i kłopotach — traci się często czujność, którą należy zachować w tych sprawach pieniężnych, przestając być sprawą osobistą zainteresowanego, a będącym prze-

cięż zagadnieniem o wadze państwowej. Brygady Ochrony Skarbowej prowadzą stałe kontrole, mające na celu ujawnienie faktów uchylania się od obowiązku rzetelnego prowadzenia blozków kasowych. W kontrolach tych biorą również udział lustratorzy społeczni Urzędu Skarbowego. Natomiast przedstawiciele Związków Zawodowych bardzo rzadko w kontrolach tych biorą udział, a jeszcze się prawie nie zdarzyło by samymi z własnej inicjatywy sygnalizowali odpowiednim władzom fakty niewydawania kwitków z blozków kasowych, względnie wydawania kwitków niezgodnych z rzeczywistością.

Od Nowego Roku w dalszym ciągu trwa akcja blozków kasowych. Na tle dotychczasowych doświadczeń tym bardziej nie wolno nam zapominać, że walczymy o swój własny dobrobyt. Nie wolno nam litować się nad spekulantem, który dla nas nie ma litości i kosztem naszym i naszych dzieci napycha sobie kieszenie, bez żadnych skrępowań wyciąga od nas ciężko zapracowane pieniądze.

Otwiera się tutaj szerokie pole działania między innymi dla Rad Zakładowych: winne one uświadamiać w tym kierunku każdą robotnicę i robotnika we wszystkich zakła-

dach pracy, aby gospodyni, która w czasie zakupów przestrzeże „kanty” przy wydawaniu kwitków — natychmiast o tym meldowała Radzie Zakładowej, a ta — Urzędowi Skarbowemu, czy Ochronie Skarbowej. To samo odnosi się do wizyt u lekarzy i u prywatnych adwokatów.

Jeżeli będziemy w ten sposób ułatwiać pracę odpowied-

nim władzom, ukrócone zostaną w większym stopniu fakty oszukiwania Skarbu Państwa, a tym samym okradania szerokich mas pracujących. Klasa robotnicza winna korzystać ze swoich praw i wypełniać swoje obowiązki — między innymi właśnie na odcinku walki o rzetelne przeprowadzenie akcji blozków kasowych.

M. Zaleska

Nowy rok u żołnierzy



W dniu 1 stycznia zarożyli się sale Szpitala Wojskowego niezwykłymi gośćmi. Przybyła młodzież szkolna, przybyły delegacje PCK, Tow. Przyjaciół Żołnierza, Zw. Uczestników Walki z Faszyzmem itd. — przynosząc chorym żołnierzom podarki noworoczne

PCH czuwa nad zaopatrzeniem Łodzi w artykuły masowego spożycia

Obfite zapasy tłuszczów roślinnych, mąki, mydła, cukru i innych

Zaopatrzenie sklepów spożywczych, państwowych i prywatnych, we wszelkie artykuły produkcji przemysłu państwowego spoczywa na barkach łódzkiego oddziału PCH. Ta wielka placówka handlowa wstępuje w nowy rok pod znakiem obfitego zaopatrzenia w składach i magazynach we wszelkie artykuły masowego spożycia.

Do niedawna tłuszcz roślinny stanowił pozycję deficytową w zaopatrzeniu miasta. W bieżącym miesiącu PCH roz-

prowadzi między prywatne i państwowe sklepy spożywcze 120 ton, czyli 120 tysięcy kg oleju roślinnego.

Poza olejem Łódź otrzyma pokaźne ilości margaryny gdyż przeszło 200 tysięcy kilogramów.

Zostanie też w styczniu wprowadzona na rynek nowa odmiana margaryny, t. zw. „Ceres”. Ten wysokogatunkowy tłuszcz nadaje się specjalnie do sporządzania wszelkiego rodzaju ciast.

Podkreślić należy, że od 1 stycznia b. r. wydatnej OBNIŻCE uległa cena oleju rafinowanego. Obecnie litr tego artykułu sprzedawanego luzem kosztować będzie 350 złotych w opakowaniu fiaskowym 360 zł (uprzednio cena 395 zł).

PCH posiada na swych składach 3.600 ton mąki różnogatunkowej, w tym 1.200 ton mąki pszennej 50-procentowej. Te znaczne ilości mąki rozpro-

wadzone są poprzez sieć prywatnych sklepów oraz wśród piekarzy. Sprzedaż hurtowa mąki odbywa się w następujących punktach: Kopskińskiego 45, Ślenkiewicza 76, Rzgowska 74. Kupcy prywatni winni czynić zakupy w Centrali PCH, mieszczącej się przy ul. Kilińskiego 88 oraz w filiach przy ul. Piotrkowskiej 238 i w filii hojeńskiej przy ul. Rzgowskiej 74.

Z nowym rokiem PCH uzyskała pokaźne ilości mydła do prania, którego ceny zostały obniżone o 22 procent. Obniż-

ka ta jest tak duża, że obraca się w granicach od 103 do 133 złotych na kilogramie, zależnie od gatunku mydła.

Poza tym PCH rozproszdzi 50 ton proszku do prania.

Notowane z końcem ubiegłego tygodnia zjawisko masowego wykupywania soli nie pociągnie za sobą żadnych trudności na rynku, gdyż na zaopatrzenie Łodzi zostało zamagazynowane około półtora miliona kilogramów soli.

Nie ma też obawy, aby zabrakło cukru, którego zapasy wynoszą w Łodzi tysiące

ton. Cukier sprzedawany jest obecnie w handlu detalicznym w cenie 175 zł za 1 kg, sklepy państwowe i spółdzielcze sprzedają cukier po cenie jeszcze niższej, t. j. po 172 zł za 1 kg.

W chwili obecnej w działach sprzedaży PCH panuje bardzo ożywiony ruch, gdyż kupcy prywatni, którzy przed przeprowadzeniem remanentów w swych sklepach, powstrzymywali się z zakupami; masowo zaopatrują swe placówki handlowe we wszelkie artykuły spożywcze.

Nowe hurtownie i sklepy zakłada PCH w woj. łódzkim

Państwowa Centrala Handlowa planuje na rok 1949 znaczny rozbudowę sieci swych placówek w Łodzi i województwie.

Wśród inwestycji na pierwszym miejscu przewidziana jest budowa wielkiej, nowoczesnej przechowalni owoców w Łodzi na Radogoszczu.

Zostanie ona oddana do użytku już na wiosnę 1949 r.

Drugą poważną inwestycją jest budowa wielkiego magazynu na mąkę o kubaturze 4.100 m. sześć., mogącego pomieścić ok. 3,5 tys. ton mąki. Brak takiego magazynu daje się w Łodzi dotkliwie odczuwać.

Poza tym rozpoczęto już prace nad urządzeniem nowych magazynów na artykuły spożywcze: w Łodzi, Rawie Mazowieckiej, Piotrkowie Trybunańskim, Wieluniu, Kutnie i Skierniewicach.

Równolegle z rozbudową magazynów, PCH uruchamia w 1949 r. — obok już dwóch istniejących — dwie nowe hurtownie w Łodzi oraz rozszerza znacznie sieć wzorcowych sklepów detalicznych, których liczba w r. 1949 ma wzrosnąć do 200. Z liczby tej — 120 sklepów przypadnie na Łódź i 80 — na województwo łódzkie.

Święto żłobka PZPW Nr 36



Właśnie w grudniu ub. r. minął rok istnienia żłobka w PZPW Nr 36. To nie było jakie święto dla zakładów. Żłobek jest wywalczony przez całą załogę. Przyszło to dosyć ciężko, przez wiele miesięcy. Chodziło oczywiście o lokal. Nie wszyscy rozumieli konieczność oddania pięknego pałacyku dzieciom. Sprawa wlokła się niemal dwa lata. Dopiero przy pomocy prezydenta naszego miasta, tow. Stawińskiego, lokal wreszcie uzyskano. Redakcja nasza ma również nie mały wkład do tego sukcesu i dlatego z

przyjemnością oglądamy obecnie widne, piękne pokoje i rozbawioną dzieciarnię. Ponieważ zakłady nie mają jeszcze przedszkola, w żłobku są także dzieci do lat czterech. 15 maleńkich i 42 od 1 do 4 lat.

Kierowniczką tow. Lidkiewicz, i opiekunką żłobka, tow. Plucińska, z dumą odprowadzają nas po swym małym państewku. Opowiadają nam, że niektóre dzieci tak się zadamowały, że w ogóle nie chcą z matkami wracać do domów. Dla uczczenia tej rocznicy żłobkowej uwieczniamy milusińskich na kliszy. B.

Walczymy z alkoholizmem

Instytut przetaczanie krwi prowadzi badanie

Przy zbiegu ulic 6-go Sierpnia i Alei Kościuszki tumult i gwar. Od ulicy Piotrkowskiej biegną ciekawie, powiększając zbierający się tłum. Coś się stało. Milicja jest już na miejscu. Jesteśmy i my. Okazuje się, że jadące do chorożego Miejskie Pogotowie, zdegradowane na skrzyżowaniu z taksówką Nr 218, Wypadków w ludziach, na szczęście, nie było, jedynie uszkodzona została taksówka. Tyle zanotował protokół milicyjny, ale stwierdzenie wypadku nie wystarczy do rozstrzygnięcia, kto jest faktycznym sprawcą. W sądzie starościnskim będą naoczni świadkowie zajęcia i wiarygodniejszy od nich sprawdzian, o którym nasi szoferzy stanowczo za mało jeszcze pamiętają — wynik badania na okoliczność obecności alkoholu we krwi! To jest jedynym niezwiocznie do Instytutu Przetaczania Krwi,

gdzie pobrana została od obu szoferów krew do zbadania. Analiza wykazuje, czy któryś z nich nie nadużył alkoholu i czy to nadużycie nie mogło być powodem wypadku.

Takich wypadków ma Instytut średnio 3—4 w ciągu doby. Badanie ilości alkoholu we krwi, może obiektywnie stwierdzić, czy kierowca był pijany. Można nawet stwierdzić z dokładnością, ile wypił, a mianowicie: obecność 0,3 mg alkoholu na 1 gr krwi w 15 minut po wypiciu — wskazuje, że badany wypił szklanek wódki — po godzinie ilość alkoholu we krwi wynosić będzie 1,4 mg. Jeśli się stwierdzi powyżej 2 gr alkoholu, będzie to znaczyło, że poddany badaniu wypił przed godziną 2 szklanki wódki, po kilku godzinach zostaje tylko ślad alkoholu, jednakże i wtedy można odtworzyć mniej-

więcej stan rzeczy sprzed kilku godzin.

I wtedy wszystko wiadomo — nie pomogą świadkowie ani tłumaczenia — kierowca wypił za wiele i spowodował wypadek, często tragiczny w skutkach. Jak wskazują wyniki badań, 70 proc. analiz wykazało ilość alkoholu we krwi ponad normę. W większości dotyczy to szoferów, których doprowadza do Milicji, Inni badani rekrutują się spośród przysyłanych przez Poradnię Przeciwalcoholowu. W tych ostatnich wypadkach orzeczenie Instytutu jest pomocne w stosowaniu leczenia. W każdym wypadku — badanie na okoliczność obecności alkoholu we krwi, jest dalszym poważnym krokiem w kierunku prowadzenia racjonalnej walki z wrogiem naszego zdrowia — alkoholizmem

(Es.)

Żłób ofiarę na Pomoc Zimową

Kronika Tomaszowa



KOMU WINSZUJEMY
Sroda, dnia 5 stycznia 1949
Dziś: Emiliana

WAŻNIEJSZE TELEFONY
Straż Pożarna - 51
Milicja Obywatelska - 47
Dworzec Kolejowy - 4

ADRES REDAKCJI: E. S. W.
Prasa. Plac Kościuszki 16,
godziny przyjęcia 10 - 12.

Roboty budowlane i drogowe w 1948 r.

Remonty domów, nowe nawierzchnie ulic i nowe skwery

Rok ubiegły był rekordowy, jeśli chodzi o budownictwo mieszkaniowe w Tomaszowie. W znacznie większym również zakresie niż w latach ubiegłych przeprowadzono prace przy naprawie nawierzchni ulic i chodników. Roboty jakie wykonaliśmy w 1948 roku - informuje nas kierownik Wydziału Technicznego - inż. Zagrzejewski - trzeba rozbić na dwie grupy: wykonane z funduszy własnych oraz z kredytów otrzymanych z Rady Państwa.

Własnych również funduszy zabezpieczono i odremontowano szereg budynków mieszkalnych, znajdujących się pod administracją Wydziału Nieruchomości. Gruntownie wyremontowaliśmy 14 izb mieszkalnych w domu przy ul. Jerozolimskiej 7-9 oraz wykonaliśmy na tej posesji nowy, obszerny budynek gospodarczy, zawierający komórkę i pralnię. Wyremontowaliśmy również 2 izby mieszkalne w domu przy ul. Antoniego 21-23. Wyremontowano dachy, stropy i klatki schodowe wielu nieruchomości, większe naprawy dokonano przy ulicy Antoniego 35 i przy Krzywej Nr 6. Prócz tego wy-

montowaliśmy nieczynną od dłuższego czasu studnię przeciwpożarową nad rzeką Wolbórką.
NOWA NAWIERZCHNIA ULIC
W zakresie robót drogowo-mostowych - ciągnie dalej inż. Zagrzejewski - w ramach budżetu zwykłego, przebrukowano część ulic: Polnej, Jerozolimskiej, Berka Joselewicza na przestrzeni około 1500 m kw., przy tym na wyżej wspomnianych ulicach ułożono chodniki długości 600 metrów. Założono również nowy kanał na miejscu zniszczonego, odprowadzający ścieki od ul. Tkackiej i ul. Farbiarskiej do rzeki Wolbórki na długości około 300 metrów.

Zerwano również starą nawierzchnię i zabrukowano na nowo część ul. Tolanda przed fabryką, na około 120 m. b.
Również z własnych funduszy zabrukowaliśmy część ul. Projektowej ukladając chodniki i rabaty trawnikowe na przestrzeni 200 m. b. Ułożono dalej kostkę betonową na jezdni przed budynkiem Straży Pożarnej na przestrzeni 300 m kw. oraz ułożono nowy chodnik wraz z krawężnikami ulicznymi przy ul. Armii Czerwonej na przestrzeni 300 m. b.

Wielki udział w wykonaniu robót wzięli mieszkańcy, którzy w ramach akcji interwencyjnej, odgruzowali szereg posesji, zniszczonych przez działania wojenne. Zasypano teren zalewowy z obu stron brzegu rzeki Wolbórki, co znacznie przyczyniło się do podniesienia zdrowotności miasta. Dość duże inwestycje włożono w ul. Daszyńskiego, której nawierzchnię szosową gruntownie odnowiono na przestrzeni 3,500 m. kw. Ulicę Sosnową, dotąd w czasie odwilży częścią kompletnie zalewaną, odnowiono przez wykopanie obustronnych rowów ściekowych. Dalej naprawiliśmy nawierzchnię szosową przy ul. Spalskiej, przy moście na Kacze na długości 60 metrów. Przygotowano również pod założenie nowego chodnika teren przy ul. Antoniego od ul. Granicznej do Brzustów. Splantowano również dojsie od ul. Projektowej do ul. 11-go Listopada.

Z życia partii

Konferencja fabryczna PZPR w PZPW Nr 28

W świetlicy fabrycznej Państw. Zakładów Przemysłu Wełnianego Nr 28 w Tomaszowie obradowała konferencja fabryczna PZPR, poświęcona wyborom Fabrycznego Komitetu PZPR. Świetlica szczerze zapelniona się delegatami kół partyjnych, których zakłady posiadają 17. Panuje poważny i podniosły nastrój. Poraz pierwszy byli PPRowcy i PPSowcy wybierając jednolite kierownictwo organizacji partyjnej w zakładach. Zgromadziło się 150 delegatów i około 50 gości.

W Tomaszowie ukonstytuował się Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w następującym składzie:
I sekretarz - tow. Balcerski Jan, II sekretarz - tow. Duszyński Eugeniusz. Członkami Komitetu Miejskiego PZPR zostali tow.:

nie Kongresu Zjednoczonego wygłosił tow. Stalski. Następnie prelegent omówił podstawy i wytyczne 6-letniego planu gospodarczego Polski oraz zadania i program Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i wezwał wszystkich członków fabrycznej organizacji partyjnej do wyteźnionej pracy na odcinku gospodarczym i społecznym dla realizacji zadań postawionych przez Partię.

Na zakończenie konferencji zgromadzeni delegaci wybrali Komitet Fabryczny w składzie następujących tow.: Józef Magiera, Edward Lasota, Władysław Olkiewicz, Józef Jędrzychowicz, Henryk Bala, Lucjan Roth, Jan Jaskóła, Franciszek Sobczak, St. Raczynska, Bronisława Żeromska, Władysław Ochter, Tadeusz Rak, Antoni Debiec, Konstanty Cieślizko, Jerzy Jener i Edward Twardowski.

W trosce o skwery uliczne
Jeżeli chodzi o roboty czysto mostowe, zmieniono stary podkład na połowie mostu na rzecz Czarnej (Kaczka), wykono nana reperaturę podkładu mostu na rzece Wolbórze przy ul. Legionów oraz dokonano naprawy uszkodzonego przyczółka mostu na rzece Pilicy (Brzustówka).

PLANY NA ROK 1949
Czy są już konkretne plany na rok 1949?
Nie we wszystkich szczegółach. W każdym razie jest rzeczą pewną, że z własną przystąpiemy w Tomaszowie na skale nieznaną w mieście do naprawy i smolowania dachów. Potrzebne materiały w dużej części już mamy. Dużą pomocą w tych zamierzeniach będą sumy, które wpłynęły z funduszu gospodarki mieszkaniowej i które obliczamy na 3 miliony złotych rocznie. Musimy również za wszelką cenę wykończyć nową łaźnię miejską. Jest to sprawa paląca, gdyż weźmiemy pod uwagę, że stara łaźnia dysponuje jedynie 6-ma wannami. Oczywiście, dalej będziemy prowadzić akcje naprawy nawierzchni ulic i chodników oraz remonty budynków mieszkalnych.

Skład Komitetu Miejskiego PZPR

W Tomaszowie ukonstytuował się Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w następującym składzie:
I sekretarz - tow. Balcerski Jan, II sekretarz - tow. Duszyński Eugeniusz. Członkami Komitetu Miejskiego PZPR zostali tow.:

Mieszkańcy Starzyc skarżą się na brak skrzynki pocztowej

Tomaszów jest miastem rozciągniętym na obszarze 20 km. kwadratowych. By dotrzeć z przedmieścia do centrum miasta, trzeba przebyć od 3 do 4 kilometrów. Przedmieście Starzyce oddalone jest od Urzędu Pocztowego, który znajduje się w centrum miasta przy ul. Armii Czerwonej, o 3,5 km. Niestety w mieście istnieje tylko jedna skrzynka pocztowa przy wspomnianym urzędzie, druga skrzynka znajduje się w Wilanowie, Starzyce zaś do tej chwili nie otrzymała skrzynki pocztowej.

Kary na spekulantów

Orzeczeniem Delegatury Komisji Specjalnej w Łodzi Darski Zygmunt, właściciel młyna w Tomaszowie, został skazany na 5 tys. złotych za brak cennika przemiałowego.
Michowska Teodozja, właścicielka sklepu spożywczo-

Kurs dla przewodników krajoznawczych

Oddział warszawski Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego organizuje kurs dla przewodników po Warszawie i jej okolicy. Kurs rozpocznie się w dniu 8 bm. w sali polskiej YMCA, przy ul. Konopnickiej. Dalsze wykłady, prowadzone przez fachowe siły krajoznawcze, odbywać się będą we wtorki i piątki w sali SARP, przy ul. Foksal 1. Tematem 42 prelekcji będą m. in. historia ruchu krajoznawczego i PTK, dzieje Warszawy i jej zabytków, przyroda

Konferencja fabryczna PZPR

6 stycznia w fabryce Sztucznej Jedwabiu w Tomaszowie odbędzie się konferencja fabryczna PZPR. Na zebraniu dokonany zostanie wybór delegatów na Konferencję Miejską PZPR.

Doskonałe wyniki tartaków państwowych

Rok gospodarczy 1947-48 za znaczny się w gospodarce zakładów przemysłowych, podległych Łódzkiej Dyrekcji Lasów Państwowych poważnym wzrostem wyników pracy. Tartaki przetarły w tym okresie ok. 190.000 m sześciu drewna, wykonując plan w 125 proc. Fabryka dyktki i fornierów w Piotrkowie wykonała plan roczny w 120 proc. Destylarnia żywyj w Zagórze wykonała plan produkcyjny w 155 proc.

Powstaje Dom Dziecka w PZPW Nr 27 w Tomaszowie

Od dłuższego już czasu Rada Zakładowa i dyrekcja PZPW Nr 27 w Tomaszowie czyni usilne starania o uzyskanie willi poniemieckiej przy ul. Wesołej. W willi tej znajduje się już fabryczne przedszkole. Pozostała część budynku jest jednak zajęta przez Zarząd Miejski ZMP, którego siedziba prawdopodobnie zostanie przeniesiona do innego lokalu.

Istnieją jeszcze możliwości osiedlenia się w woj. olsztyńskim

Jak się dowiadujemy w Oddziale PUR-u w Tomaszowie w woj. olsztyńskim w dalszym ciągu istnieją możliwości osiedlenia się na gospodarstwach indywidualnych. Odnosi się to zwłaszcza do powiatu Biżyckiego. W wielu majątkach państwowych są również poszukiwani robotnicy rolni sezonowi i stali.
Robotnicy otrzymają daleko idącą pomoc i ulgi przy przesiedleniach grupowych przewidziany jest wyjazd delegacji zlozonej z co najmniej 6 osób na koszt PUR-u celem obejrzenia i wybrania odpowiednich gospodarstw. Po wybraniu gospodarstwa osadnicy otrzymają z oddziału PUR-u w Tomaszowie bezpłatny przejazd dla siebie, swych rodzin, inwentarza, oraz zasiłek na każdą osobę. Zapewnione mają również zaprowiantowanie i zaopatrzenie inwentarza podczas wyjazdu do miejsca osiedlenia.
Prócz tego na podstawie wydanych przez oddział PUR-u w Tomaszowie zaświadczeń, osadnikom wypłacona zostanie w miejscu osiedlenia się zapomoga w wysokości 10 tys. zł. Osiedleńcy będą również mieli możliwość przed osiedleniem się uzyskać na zakup inwentarza pożyczkę w wysokości 70 tys. zł. nisko oprocentowaną i spłacaną w sześciu miesięcznych ratach.
Wszelkich bliższych informacji w tej sprawie udziela sekretariat oddziału PUR-u w Tomaszowie ul. Tekli Nr 2.
W turnieju mogą brać udział wszyscy szachiści z terenu miasta.
Zdobywcem trzech pierwszych miejsc zostaną wręczone pamiątkowe dyplomy.

Uwaga, szachiści Tomaszowa!

